

superkierowca

Zespół: Kasia Fortuna , Elwira Kobylińska, Piotr Brzeżowski, Adam Sobieraj, Zofia Smełka, Michał Kwasieborski

Mentor: Natalia Jaworska

Podsumowanie projektu

Projekt dla: wszystkich użytkowników dróg
przekazujący, że: doceniamy życzliwych na drodze.

Nasze rozwiązanie: SUPERKIEROWCA
którego najważniejszym elementem jest: wypromowanie gestu
wdzięczności (wewnętrznej strony dłoni),
powoduje: życzliwe zachowania są nagradzane.

Od innych rozwiązań różni się: tym, że doceniamy zamiast
piętnować!

Prezentacja koncepcji



Mood board

Kampania będzie prowadzona w stylistyce lat 80. w lekkim i zabawnym tonie



Adresaci projektu

Projekt kierowany jest do wszystkich uczestników ruchu drogowego, zarówno pieszych, rowerzystów, jak i kierowców (w tym zawodowych).

Ze względu na główny kanał promocji (youtube i social media) oraz modny obecnie wśród młodszych osób sentyment do lat 80. główną grupą docelową prowadzonych działań będą osoby młodsze.

Kluczowe działanie

Najważniejszym działaniem w projekcie jest realizacja filmiku pokazującego taksówkarza, który wozi Włocha po Warszawie i tłumaczy mu zachowania ludzi na drodze. Tłumaczy mu co znaczy gest podziękowania, a Włoch uczy się pokazać ten gest.

Przy realizacji należy zwrócić szczególną uwagę na zachowanie lekkiego humoru i nie emanowanie edukacyjną treścią filmu. Proponujemy by spot stylizować na lata 80. i serial "Zmiennicy".

Scenariusz filmu 1/2

Pod pawilonem Emilia turysta o włoskim wyglądem łąpie taksówkę. Podjeżdża samochód marki warszawa, a w nim – Ewa Błaszczuk.

„Dokąd pan szanowny życzy się dotaskać?” – pyta z uśmiechem eleganckiego mężczyznę.

Mężczyzna nerwowo dobywa kartki z kieszeni taliowanej marynarki. Podaje Ewie Błaszczuk.

„Na Żolyborz? No to żywcykiem” – mówi Ewa Błaszczuk, odczytując adres na kartce. „Pan z Włoch, prawda?”

„Si, Italiano” – uśmiecha się Włoch.

„Wiedziałam! Bardzo pan aliancki” – mówi Ewa Błaszczuk i włącza kierunkowskaz, aby włączyć się do ruchu. Kierowca jadący prawym pasem zwalnia i przepuszcza ją. Ewa Błaszczuk dziękuje mu uśmiechem i ruchem ręki.

„Fest kierowca” – zauważa Ewa Błaszczuk.

Włoch nieśmiało pozdrawia kierowcę samochodu, który tymczasem stanął tu obok na światłach.

Jadą dalej. Widzimy, jak kierowca, któremu podziękowano, przepuszcza na pasach kobietę z wózkiem. Nasza taksówka stoi za nimi. Widzimy, jak kobieta dziękuje kierowcy ruchem dłoni.

„My w tej Warsiawie zaiwaniamy, ale jak trzeba kogoś przepuścić na drodze, to na zycher” – wyjaśnia turyście Ewa Błaszczuk.

Widzimy, jak na Marszałkowskiej przepuszcza rowerzystę, który zmienia pas. Rowerzysta dziękuje jej ruchem dłoni.

„Z rowerzystami też trzymamy sztamę – czasem jeżdżą na patataja, wyjeżdżają nagle zza winkla, ale tak w ogóle to porządna ferajna” – mówi do Włocha.

Zachwycony Włoch robi zdjęcia smartfonem.

Scenariusz filmu 2/2

Widzimy dziewczynę, która szaleńczo biegnie chodnikiem, żeby dogonić tramwaj.

„Zdaży maniurka na ten trombik czy nie zdąży?” – zastanawia się głośno Ewa Błaszcyk.

Dziewczyna wbiega do tramwaju i skinieniem dłoni dziękuje motorniczemu. W lusterku widzimy uśmiech motorniczego.

„No i proszę – wszyscy ukontentowani” – wyjaśnia Włochowi Ewa Błaszcyk. Taksówka dojeżdża na plac Wilsona. Włoch wyciąga portfel i pyta „Cuanto?”.

„E, nie trzeba floty” – uśmiecha się Ewa Błaszcyk. „Wystarczy, że pan tam u siebie powie, że warszawiacy mają na drodze maniery takie, jak dawniej”.

Widzimy planszę z napisem „Maniery jak w dawnej Warszawie”.

Ewa Błaszcyk stoi przed samochodem i mówi do kamery:

„Chcecie zobaczyć, jak aligancko jeździ się w stolicy? Wypatrujcie mojej gabloty. A jak już się dostaskamy na miejsce – mamony nie trzeba, wystarczy podziękować”.